

Sygnatura akt I C 69/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2024 r.

**Sąd Okręgowy w Sieradzu – Wydział I Cywilny w składzie następującym:**

Przewodniczący: sędzia Dagmara Kos

Protokolant: Justyna Raj

po rozpoznaniu w dniu 29 grudnia 2023 roku w Sieradzu na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1) i M. B.

przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów J. B. (1) i M. B. kwotę 177.220,43 (sto siedemdziesiąt siedem tysięcy dwieście dwadzieścia złotych czterdzieści trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 177.195,23 (sto siedemdziesiąt siedem tysięcy sto dziewięćdziesiąt pięć złotych dwadzieścia trzy grosze) od dnia 18 listopada 2022 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 25,20 (dwadzieścia pięć złotych dwadzieścia groszy) od dnia 15 marca 2023 r. do dnia zapłaty,

2. ustala, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek prawny umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) zawartej w dniu 17 marca 2006 r. pomiędzy J. B. (1) i M. B. a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.,

3. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

4. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów J. B. (1) i M. B. kwotę 11.834,00 (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery) złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 69/23

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 stycznia 2023 r. powodowie J. B. (1) i M. B. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. łącznie na ich rzecz kwoty 177.195,23 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 17 marca 2006 r. i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 10 czerwca 2006 r. do dnia 10 sierpnia 2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 października 2022 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 25,20 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia pomostowego w dniu 11 sierpnia 2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu (...) hipoteczny nr (...) z dnia 17 marca 2006 r. zawartej pomiędzy stronami. Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej

obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 52.624,71 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków od dnia 10 czerwca 2006 r. do dnia 10 sierpnia 2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 19 października 2022 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

(pozew- k.3-16)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

(odpowiedź na pozew- k.58-85)

Na rozprawie w dniu 11 sierpnia 2023 r. pełnomocnik powodów popierał powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce a pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(protokół rozprawy z dnia 11 sierpnia 2023 r. na płycie CD 00:03:59 – 00:06:00- koperta k.242)

Na rozprawie w dniu 29 grudnia 2023 r. pełnomocnik powodów popierał powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej stawce a pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

(protokół rozprawy z dnia 29 grudnia 2023 r. na płycie CD 00:03:06 – 00:37:16- koperta k. 242)

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W 2006 r. będący małżonkami pozostającymi w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej powodowie J. B. (1) i M. B. potrzebowali środków finansowych na budowę domu. Potrzebna im była na ten cel kwota około 170.000,00 – 180.000,00 zł a by ją uzyskać postanowili oni zaciągnąć kredyt. Powodowie sprawdzali ofertę kredytową innych banków i wybrali ofertę pozwanego banku, gdyż była ona korzystniejsza. Pracownik banku stwierdził, iż powodowie nie mają zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego i nie przedstawiał im oferty kredytu złotówkowego a od razu przedstawił im ofertę zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem franka szwajcarskiego. Informował on powodów, że frank szwajcarski jest najbardziej pewną i stabilną walutą. Nie przedstawiał on powodom informacji historycznej wskazującej, jak w poprzednich latach kształtował się kurs tej waluty. Nie przedstawiał im też symulacji jak zmieni się ich zobowiązanie, gdy kurs franka szwajcarskiego wzrośnie. Powodowie nie byli przez niego informowani w jaki sposób bank tworzy własne tabele kursowe. Powód próbował negocjować oprocentowanie kredytu ale nie podlegało ono negocjacom.

(zeznania powodów: M. B.- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:06:33 – 00:22:55- koperta k.242, J. B. (1)- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:22:55 – 00:33:45 - koperta k.242)

Powodowie w dniu 9 marca 2006 r. złożyli na druku bankowym wniosek kredytowy, w którym wnioskowali o przyznanie im kredytu w kwocie 130.000,00 zł w walucie (...) na okres 30 lat. Jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu zaproponowali hipotekę na kredytowanej nieruchomości, cesję praw z polisy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Oświadczyli też oni we wniosku, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

(zeznania powodów: M. B.- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:06:33 – 00:22:55- koperta k.242, J. B. (1)- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:22:55 – 00:33:45- koperta k.242, kserokopia wniosku- k.97-99)

Gdy powodowie przybyli do banku podpisać umowę, była już ona przygotowana do podpisu. Czytali ją oni przed podpisaniem jednak nie rozumieli jej wszystkich zapisów. Powodowie pytali pracownika banku o niezrozumiałe kwestie i ten im je tłumaczył.

(zeznania powodów: M. B.- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:06:33 – 00:22:55- koperta k.242, J. B. (1)- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:22:55 – 00:33:45- koperta k.242, kserokopia wniosku- k.97-99)

W dniu 17 marca 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) spłacanego w ratach malejących udzielonego w walucie wymienialnej. Zgodnie z § 2 ust. 1 tej umowy bank zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie 53.260,00 CHF na budowę domu mieszkalnego położonego w P. na działce nr (...). Zgodnie z § 5 ust. 1 umowy wypłata kredytu miała być dokonana w transzach w formie przelewu na wskazany rachunek zgodnie z pisemną dyspozycją kredytobiorców przy czym zgodnie z § 5 ust. 2 umowy całkowita wypłata kredytu nastąpić miała do 20 września 2007 r. Jak wynikało z § 4 ust. 1 umowy bank miał postawić kredyt do dyspozycji kredytobiorców po spełnieniu przez nich następujących warunków: ustanowieniu hipoteki umownej i hipoteki kaucyjnej na nieruchomości położonej w P. oznaczonej nr działki (...) objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli, dokonaniu przelewu wierzytelności pieniężnej z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości, dokonaniu ubezpieczenia budowy wraz z cesją praw do odszkodowania na rzecz (...) S.A. z polisy ubezpieczeniowej budowy. Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy bank miał postawić kredyt albo pierwszą transzę do dyspozycji kredytobiorców do trzech dni roboczych po stwierdzeniu spełnienia przez kredytobiorców warunków wypłaty. W myśl § 5 ust. 3 pkt 2 umowy w przypadku finansowania zobowiązań w kraju kredyt mógł być wypłacony jedynie w walucie polskiej przy czym zgodnie z § 5 ust. 4 umowy przy wypłacie kredytu stosowany miał być kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów), obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

(zeznania powodów: M. B.- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:06:33 – 00:22:55- koperta k.242, J. B. (1)- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:22:55 – 00:33:45- koperta k.242, kserokopia umowy z załącznikiem- k.21-25)

Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy bank miał pobierać odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. W myśl § 7 ust. 1 umowy w dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 1,2117 %, marża 1,6 p.p. a oprocentowanie wynosiło 2,8117 % w stosunku rocznym. Zgodnie z § 6 ust. 3 umowy dla celów ustalenia stawki referencyjnej bank posługiwać się miał stawką LIBOR lub EURIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11.00 GMT lub 11.00 na stronie informacyjnej Reuters w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku. W przypadku braku notowań stawki referencyjnej LIBOR lub EURIBOR dla danego dnia do wyliczenia stopy procentowej stosować się miało odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego, w którym było prowadzone notowanie stawki LIBOR lub EURIBOR. Za dzień braku notowań stawki LIBOR lub EURIBOR uznawać się miało ponadto dzień uznany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej za dzień wolny od pracy.

(kserokopia umowy z załącznikiem- k.21-25)

Zabezpieczeniem spłaty kredytu w myśl § 11 ust. 1 umowy była hipoteka umowna zabezpieczająca kwotę kredytu w wysokości 53.260,00 CHF oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca spłatę odsetek i innych kosztów związanych z kredytem do kwoty 11.717,00 CHF na nieruchomości położonej w P. działka nr (...) objętej księgą wieczystą KW nr

(...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli i przelew wierzytelności pieniężnej z polisy ubezpieczeniowej nieruchomości.

(kserokopia umowy z załącznikiem- k.21-25)

W myśl § 12 ust. 1 umowy kredytobiorcy mieli korzystać z karencji w spłacie kredytu w okresie do dnia 10 października 2007 r. Zgodnie z § 12 ust. 2 umowy w okresie karencji kredytobiorcy mieli spłacać miesięcznie należne (...) S.A. odsetki – od dnia wypłaty do dnia poprzedzającego dzień 10 października 2007 r. Jak wynikało z § 13 ust. 5 umowy bank miał wysłać kredytobiorcom raz na trzy miesiące zawiadomienie o wysokości należnych spłat na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty. Zgodnie z § 13 ust. 1 umowy spłata zadłużenia kredytobiorców z tytułu kredytu i odsetek miała następować w drodze potrącania przez (...) S.A. swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorców. Zgodnie z § 13 ust. 7 umowy potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). Jak wynikało z § 12 ust. 4 umowy po okresie karencji kredytobiorcy mieli spłacać zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek do dnia 10 marca 2036 r. w ratach malejących.

(zeznania powodów: M. B.- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:06:33 – 00:22:55- koperta k.242, J. B. (1)- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:22:55 – 00:33:45- koperta k.242, kserokopia umowy z załącznikiem- k.21-25)

W czasie zawierania umowy kredytu powód prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług elektroinstalacyjnych a powódka nie prowadziła działalności gospodarczej.

(zeznania powodów: M. B.- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:06:33 – 00:22:55- koperta k.242, J. B. (1)- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:22:55 – 00:33:45- koperta k.242, kserokopia wniosku- k.97-99, kserokopie zaświadczeń- k.103-106, wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej- k.108)

W dniu 26 kwietnia 2006 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty I transzy kredytu i w wykonaniu umowy pozwany wypłacił im w dniu 28 kwietnia 2006 r. kwotę 70.000,00 zł. W dniu 12 czerwca 2006 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty II transzy kredytu i w wykonaniu umowy pozwany wypłacił im w dniu 12 czerwca 2006 r. kwotę 60.465,75 zł.

(kserokopia zaświadczenia- k.31-36, kserokopie dyspozycji wypłaty- k.115)

W dniu 8 sierpnia 2006 r. powodowie złożyli na druku bankowym wniosek kredytowy o udzielenie im dalszego kredytu w kwocie 80.000,00 zł w walucie CHF na okres 30 lat. Jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu zaproponowali hipotekę na kredytowanej nieruchomości i ubezpieczenie kredytu oraz weksel in blanco. Oświadczyli też oni we wniosku, że poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych.

(kserokopia wniosku- k.100-102)

W dniu 11 sierpnia 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym aneks nr (...) do umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) spłacanego w ratach malejących udzielonego w walucie wymiennej z dnia 17 marca 2006 r., na mocy którego podwyższyli kwotę kredytu o 18.477,676 CHF i zmienili sposób spłaty kredytu i odsetek z rat malejących na raty annuitetowe.

(kserokopia aneksu nr (...) - k.26-30)

W związku ze zmianą umowy zabezpieczeniem spłaty kredytu w myśl § 11 ust. 1 pkt 2 zmienionej umowy była dodatkowo hipoteka umowna zabezpieczająca kwotę kredytu w wysokości 18.477,03 CHF oraz hipoteka kaucyjna zabezpieczająca spłatę odsetek i innych kosztów związanych z kredytem do kwoty 4.065,10 CHF na nieruchomości

położonej w P. działka nr (...) objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli. Do czasu ustanowienia tego zabezpieczenia w myśl § 11 ust. 2 zmienionej umowy kredytobiorcy mieli dokonać zabezpieczenia kredytu w formie ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. – miesięczny koszt ubezpieczenia wynosić miał 25,20 zł i wystawić weksel in blanco deklaracją wekslowa na rzecz (...) S.A.

(kserokopia aneksu nr (...) - k.26-30)

W dniu 11 sierpnia 2006 r. powodowie złożyli dyspozycję wypłaty kolejnej transzy kredytu i w wykonaniu umowy pozwany wypłacił im w dniu 14 sierpnia 2006 r. kwotę 44.200,65 zł. W tym samym dniu pozwany pobrał od powodów na podstawie aneksowanej umowy kwotę 25,20 zł z tytułu składki ubezpieczenia do czasu ustanowienia hipoteki.

(kserokopia zaświadczenia- k.31-36, kserokopia dyspozycji wypłaty- k.116)

Powodowie zamieszkali w domu wybudowanym za kredyt. Powód zarejestrował w tym domu siedzibę swojej firmy, jednak działalności gospodarczej nie prowadził w tym domu.

(zeznania powodów: M. B.- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:06:33 – 00:22:55- koperta k.242, J. B. (1)- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:22:55 – 00:33:45- koperta k.242, wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej- k.108)

W okresie od 10 czerwca 2006 r. do 10 sierpnia 2022 r. powodowie na poczet spłaty kredytu wpłacili 177.195,23 zł.

(kserokopia zaświadczenia- k.31-36)

Powodowie skierowali do pozwanego reklamację, w której wezwali go do zapłaty nienależnie pobranych środków w okresie od 17 marca 2006 r. do 10 sierpnia 2022 r. w związku z nieważnością przedmiotowej umowy w kwocie 177.195,23 zł jak również w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności wskazanej umowy nienależnie pobranych od powodów rat kapitałowo – odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od 10 czerwca 2006 r. do 10 sierpnia 2022 r. w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez powodów rat kredytu w kwocie 52.624,71 zł w terminie 30 dni od otrzymania pisma. W piśmie z dnia 18 października 2022 r. reklamację tą pozwany uznał za niezasadną.

(kserokopia reklamacji- k.37-39, kserokopia odpowiedzi na reklamację- k.40-41)

Powodowie oświadczyli na rozprawie, że mają świadomość, iż w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu pozwany może żądać od nich zwrotu kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z kapitału oraz, że mając tę świadomość chcą aby Sąd stwierdził nieważność umowy kredytu.

(zeznania powodów: M. B.- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:06:33 – 00:22:55- koperta k.242, J. B. (1)- protokół rozprawy na płycie CD z dnia 29 grudnia 2023 r. 00:22:55 – 00:33:45- koperta k.242)

Ustaleniu stanu faktycznego Sąd dokonał w oparciu o zeznania powodów oraz w oparciu o powołane wyżej dokumenty, których treści strony nie kwestionowały a pozostałe złożone dokumenty Sąd pominął, jako że nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Przy ustaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadka J. B. (2) z uwagi na to, iż nie pamiętała ona powodów i stąd nie było możliwym do ustalenia w oparciu o jej zeznania jak wyglądał proces zawarcia przez nich umowy kredytu i jakie informacje były im w toku tego procesu na temat kredytu udzielane.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości finansowej na fakty wskazane w pozwie i odpowiedzi na pozew uznając, iż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd pominął także dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości na fakty wskazane w odpowiedzi na pozew uznając, iż także i one nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powodowie domagali się w pierwszej kolejności ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) spłacanego w ratach malejących udzielonego w walucie wymiennej z dnia 17 marca 2006 r. i zasądzenia od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 177.195,23 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia się pozwanego w związku z nieważnością tej umowy i pobraniem na jej podstawie w okresie od 10 czerwca 2006 r. do 10 sierpnia 2022 r. świadczeń nienależnych.

Jak wynika z art. 189 kpc powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że interes prawny w rozumieniu tego przepisu istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa, powodująca potrzebę ochrony prawnej. Niepewność ta musi mieć charakter obiektywny, to jest istnieć na podstawie rozumnej oceny sytuacji, w której powód występuje z tego rodzaju powództwem. Dlatego też nie można zakwestionować interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych jak i przyszłych możliwych, ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw, czy sytuacji prawnej podmiotu występującego z żądaniem (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 395/05).

W ocenie Sądu powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu. Podpisanie przez nich umowy kredytu wygenerowało bowiem długoterminowy stosunek prawny, który zgodnie z jego treścią nie został dotychczas wykonany. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń ale także rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania w przyszłości wynikających z umowy świadczeń, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 kpc, jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu przez powodów. (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2018 roku, sygn. I ACa 623/17) Orzeczenie ustalające znosi zatem wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. To zaś przesądza o wykazaniu przez powodów posiadania przez nich interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy kredytu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 2488), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną. Wynikająca z ustawy definicja tej umowy wskazuje, że jest ona umową dwustronnie zobowiązującą. Z jednej strony, bank zobowiązany jest do oddania do dyspozycji drugiej strony kwoty kredytu, a jednocześnie staje się uprawniony do uzyskania spłaty oddanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty. Z drugiej strony, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązek zwrotu oddanej do jego dyspozycji kwoty. Wobec nałożenia na kredytobiorcę obowiązku zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku, umowa kredytu jest odpłatna. Jest też umową konsensualną, to znaczy dochodzi do skutku w wyniku samego

uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być też określone zasady spłaty sumy kredytu.

W chwili zawarcia umowy kredytu przez powodów prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 pkt 4 a, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa o kredyt powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawą tą do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Choć ustawa prawo bankowe w chwili zawarcia umowy przez powodów oraz pozwanego literalnie nie przewidywała możliwości udzielania kredytów denominowanych, nie budzi wątpliwości Sądu dopuszczalność konstruowania w tym czasie zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Zastosowanie bowiem konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi w celu ustalenia wysokości świadczeń, do których obowiązany jest kredytobiorca w ramach realizacji obowiązku zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu i zapłaty odsetek nie narusza istoty umowy kredytu. Nadal zachowana jest zasada, zgodnie z którą bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy. Zabieg taki mieści się w granicach swobody umów (art. 3531 kc) W przypadku umów kredytu denominowanego miała miejsce modyfikacja istniejącej umowy nazwanej – umowy kredytu, która doprowadziła do wykształcenia się w obrocie pewnego rodzaju tych umów, cechujących się określonymi zasadami ustalania świadczeń stron. Wykształcenie się w praktyce umów o określonych cechach doprowadziło następnie do ich częściowej regulacji ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Zgodnie z art. 4 powołanej wyżej ustawy w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4 a w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Wskazany przepis wprost potwierdza zatem stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą prawo bankowe do umów zawartych przed tą nowelizacją. W tej sytuacji nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne jako niedopuszczalne w dacie ich zawierania.

Udzielony powodom kredyt był kredytem denominowanym, który nie był wówczas ustawowo zdefiniowany. Odnosząc się do definicji ustawowej umowy kredytu wynikającej z art. 69 ust 1 prawa bankowego stwierdzić należy, że każdy kredyt musi być udzielony w określonej walucie. Bank nie może bowiem oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwoty, której wysokość i waluta nie byłaby określona. Wynika z tego, że każda umowa o kredyt w istocie określa walutę, w której udzielono kredytu. Może nią być złoty polski lub jedna z walut obcych. Umowa o kredyt, która przewiduje oddanie kredytobiorcy do dyspozycji środków w złotych polskich, to kredyt złotowy natomiast umowa, która przewiduje oddanie kredytobiorcy środków w konkretnej walucie obcej, to kredyt walutowy.

Kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota – dla celów utrzymania jej wartości na realnym poziomie – jest odnoszona do waluty obcej (przeliczana na walutę obcą). Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. W przypadku kredytu denominowanego kwota kredytu – to jest konkretna kwota w złotych polskich – wyrażana jest w walucie obcej. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać dokonanie wypłaty (uruchomienia) kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany lub w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany/indeksowany nie dochodzi do faktycznego zakupu/sprzedazy przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi/odkupienia od klienta. Odnosi się to tak do etapu wypłaty kredytu, jak i do dokonywania spłaty raty. Oznacza to, że wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (porównaj wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15).

Postanowienie umowne dotyczące dokonywania przeliczenia wartości kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą są jedynie – w ocenie Sądu – elementem klauzuli waloryzacyjnej w rozumieniu art. 3581 § 2, która służy przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie” (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14).

Kredyt, o jaki umówiły się strony, nie był zatem kredytem walutowym, a kredytem w złotych polskich. W orzecznictwie wskazuje się, że tzw. kredyty denominowane lub indeksowane do kursu waluty obcej są w rezultacie kredytami w walucie polskiej (patrz postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Kredyt walutowy bowiem, to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Tymczasem zawarta umowa nie przewidywała możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej, ani też nie przewidywała spłaty kredytu w tej walucie. Zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2 umowy kredyt mógł być wypłacony tylko w walucie polskiej. Stosownie do § 13 ust. 7 umowy kredytobiorcy mieli spłacać kredyt w walucie polskiej i nie mieli możliwości spłaty kredytu w walucie obcej. Tak ukształtowane postanowienia umowne przemawiają zatem za uznaniem, że zawarta umowa była umową o kredyt złotowy. Rzeczywistą wolą stron umowy było, aby bank posiadający kapitał w złotych polskich, oddał go do dyspozycji kredytobiorców, którzy potrzebowali środków w tej walucie. Także z faktu, że do wyliczenia świadczenia kredytobiorców w wyniku zastosowania w przedmiotowym kredycie denominacji wymagane było odwołanie się do kursu waluty obcej, nie wynikało, że sporny kredyt miał charakter walutowy. Wprowadzenie do umowy miernika wartości świadczenia kredytobiorców w postaci waluty obcej nie oznaczało przecież, że świadczenie to należało utożsamiać z miernikiem. Tym bardziej, że umowa przewidywała, że po przeprowadzeniu podwójnej waloryzacji, świadczenia, zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców, były spełniane w złotych polskich.

Kredyt walutowy, to kredyt, który co do zasady daje kredytobiorcy możliwość domagania się wypłaty kredytu i jego spłaty w walucie kredytu. Postanowienia zawartej umowy kredytu nie dawały jednak kredytobiorcom podstaw do żądania wypłaty kredytu w walucie obcej a kredytodawcy podstaw do żądania jego spłaty w walucie obcej. Zarówno wypłata kredytu jak i jego spłata miały następować w złotych polskich, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczania z wykorzystaniem waluty obcej, z uwagi na wpisanie do umowy mechanizmu denominacji.

Jak wynika z art. 3531 § 1 kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających im uprawnień. W konsekwencji, nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej



ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to bowiem sprzeczne z naturą umowy.

Nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie obowiązków jednej z nich zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania druga strona już w toku wykonywania umowy. Tymczasem tak było w przypadku umowy łączącej strony.

Umowa nakładała na kredytobiorców obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami. Strony umowy uzgodniły, że zawierają umowę kredytu denominowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Zgodnie z postanowieniami umowy kredytodawca zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorców kwoty w złotych polskich, stanowiącej odpowiednik kwoty kredytu wyrażonej we frankach szwajcarskich, po jej ponownym przeliczeniu na złote polskie zaś kredytobiorcy zobowiązali się spłacać kredyt w złotych polskich stanowiących równowartość kwoty raty wyrażonej w walucie, do której kwota kredytu została denominowana (CHF). Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do umowy dwuetapowego przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na złotówki przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty.

W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji, czy denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny a więc taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie. W przeciwnym razie nie zostanie spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania wskaźnika waloryzacji skutkowałoby w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy.

W przedmiotowej sprawie w chwili zawarcia umowy nie zostało ustalone, w jakiej wysokości zostanie wypłacone kredytobiorcom świadczenie ani też w jakiej wysokości kredytobiorcy będą spłacać kredyt. W umowie wskazano bowiem, że kwota kredytu zostanie wypłacona w walucie polskiej po przeliczeniu według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego. Sama natomiast realizacja zlecenia płatniczego miała nastąpić po dniu zawarcia umowy. Z kolei wysokość każdej raty miała być ustalana przez bank po przeliczeniu na złote według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów). Umowa nie przewidywała przy tym żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku. Nie wynikało też z niej, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy czy rozsądny. Tym samym umowa pozostawiała bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych a przepisy prawa nie nakładały na niego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze. Prawo nie zakazywało bowiem bankowi tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych przez bank za właściwe. Z umowy nie wynikało ponadto, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy przy zawarciu umowy. Umowa nie przewidywała też żadnych kryteriów, zgodnie z którymi miałyby być ustalany kurs z tabeli, ani instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcom do wpłynięcia na wysokość tego kursu. I bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawało, w jaki sposób bank, dokonywał określania kursów wpisywanych do tabeli kursów obowiązującej w banku. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały bowiem z umowy i stąd stosowanie w czasie wykonywania umowy takiej czy innej praktyki w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją banku jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie przez niego samego zmienione. Wskazać przy tym należy, że kursy wpisywane do tabel banków wykorzystywanych następnie przy rozliczaniu kredytów indeksowanych i denominowanych nie muszą mieć związku z kursami rynkowymi. Kursy te są bowiem wykorzystywane w całkowicie nierynkowych warunkach, a mianowicie w sytuacji, kiedy jedna strona transakcji (bank) dyktuje cenę, a druga (kredytobiorca) nie mogąc odstąpić od transakcji, ani wpłynąć na wysokość ceny, musi się na nią zgodzić.

Świadczenie wynikające z umowy może być ustalone w ten sposób, że umowa wskazuje obiektywne podstawy, do jego określenia. W przypadku umowy łączącej powodów z pozwanym tak jednak nie było. Umowa nie określała bowiem podstaw określenia świadczeń kredytodawcy i kredytobiorców. Kredytodawca, który samodzielnie mógł kształtować

kursy, mógł zatem wpływać w sposób dowolny na wysokość środków w złotych polskich faktycznie wypłaconych i później pobieranych na podstawie umowy.

W tym miejscu podkreślić należy, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej zgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie stanie się ważna. Nie ma zatem znaczenia czy strony umowy rozumiały mechanizm denominacji a zwłaszcza mechanizm zastosowanych w umowie przeliczeń kwot w walucie, do której kredyt był denominowany, na złotówki, w zależności od zmian zastosowanych kursów waluty.

Zgodnie z brzmieniem umowy, wysokość kredytu a potem jego raty miała wynikać z przemnożenia pewnej sumy wyrażonej w (...) przez ustaloną dowolnie przez bank wielkość (kurs waluty). Wynik takiego mnożenia – czyli wysokość świadczenia – zależał zatem od swobodnego, niczym nieograniczonego, uznania jednej ze stron umowy, czyli banku. Było to oczywiście sprzeczne z naturą umowy, która polega na czytelnym ustaleniu obowiązków stron, w sposób przez nie uzgodniony.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że brak określenia wysokości świadczeń zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądzał o sprzeczności treści umowy z art. 3531 kc i art. 69 prawa bankowego. Umowa o kredyt powinna bowiem w szczególności określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, a co za tym idzie wysokość rat, w których kredyt ma być spłacony. Tych wymogów zaś oceniana umowa nie spełniała.

Do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego. (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., III CSK 206/10, Legalis nr 419249).

Pozwany udzielił powodowi kredytu denominowanego do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Kredyt taki jest w istocie kredytem złotowym a zatem umowa kredytu powinna określać jaką kwotę udzielonego kredytu, wskazaną w złotych polskich, denominowano do waluty obcej w ten sposób, że wyrażona w tej walucie wynosi 53.260,00 CHF. Takich ustaleń strony umowy nie poczyniły i tym samym nie określiły podstawowego obowiązku kredytodawcy, gdyż nie oznaczyły kwoty udzielanego kredytu, poprzestając jedynie na wskazaniu wysokości odpowiednika tej kwoty w walucie obcej.

Lektura umowy prowadzi też do wniosku, że kwota kredytu do wypłaty była wyliczana poprzez pomnożenie kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej (wskazanej w umowie) przez kurs tej waluty ustalony przez pozwanego w dniu dokonania wypłaty – nieoznaczony w żaden sposób w dniu zawarcia umowy. W dniu zawarcia umowy zatem żadna z jej stron nie znała kwoty, jaka miała zostać wypłacona kredytobiorcom na jej podstawie. Jednocześnie nie doszło też do uzgodnienia wysokości świadczenia kredytobiorców. Brak określenia tych świadczeń wynikał z pozostawienia bankowi swobody w określaniu kursu waluty, do której kredyt był denominowany, a następnie kursów waluty wykorzystywanych do wyliczenia kolejnych rat. Jak wprost wynika z umowy, świadczenie zarówno kredytodawcy i kredytobiorców miało zostać określone co do wysokości przez bank po jej zawarciu. Wypłata kredytu miała nastąpić po dniu zawarcia umowy. Natomiast w odniesieniu do świadczeń kredytobiorców wysokość należnych spłat ustalana była także po zawarciu umowy.

Umowa łącząca strony była zatem nieważna, gdyż nie określała dokładnie treści świadczeń stron albo przesłanek pozwalających na ich dokładne określenie. Umowa ta dawała natomiast jednej ze stron (bankowi) swobodę w ustaleniu wielkości kredytu do wypłaty, czyli kwoty faktycznie oddawanej do dyspozycji kredytobiorców, wyliczonej w procesie denominowania nieoznaczonej w umowie kwoty udzielonego kredytu do waluty obcej, a następnie przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w tejże walucie obcej na złotówki po kursie ustalonym swobodnie przez bank. Taką samą nieskrępowaną swobodę miał bank przy określeniu wysokości rat, a to poprzez uprawnienie do

dowolnego przyjmowania w swojej tabeli kursu waluty potrzebnego do przeliczenia raty z waluty obcej na złotówki, bez sprecyzowania, czym będzie kierować się kredytodawca określając kwotę raty.

Fakt, że polski system prawny, z uwagi na zasadę swobody umów, dopuszcza zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany, nie wyczerpuje problematyki zgodności z prawem każdej umowy o kredyt indeksowany czy denominowany. Rozważenia wymagało czy zawarcie umowy o konkretnym brzmieniu jest po pierwsze zgodne z naturą umowy o kredyt a po drugie czy określenie mechanizmu denominacji lub indeksacji spełnia cele, którym denominacja i indeksacja służą.

Odnosnie natury umowy o kredyt, to – jak zostało już wyżej wskazane – jej podstawowym elementem jest obowiązek przekazania przez bank kredytobiorcy ustalonej sumy środków pieniężnych, którą to sumę następnie kredytobiorca ma obowiązek zwrócić w ratach z odsetkami i prowizją. W przypadku kredytu indeksowanego lub denominowanego wysokość rat może być wyższa lub niższa w odniesieniu do wypłaconej kwoty kredytu w zależności od kursu waluty, do której kredyt został indeksowany czy denominowany. Suma rat w części kapitałowej może być wyższa lub niższa od kwoty udzielonego kredytu w zależności od zmiany kursu waluty. Nie można jednak wątpić, że obniżenie lub podwyższenie wspomnianej sumy nie może być tego rodzaju, że kwota kredytu i suma rat w części kapitałowej będą zupełnie innymi kwotami. Kredyt to bowiem umowa zobowiązująca bank do przekazania pewnej sumy i kredytobiorcę do zwrotu tejże w częściach zwanych ratami. Denominacja lub indeksacja są dopuszczalne, ale tylko w zakresie, w jakim nie prowadzą do wyjścia poza granice definicji umowy kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty zupełnie innej niż kwota kredytu.

Jeszcze innym zagadnieniem była kwestia sposobu posłużenia się w spornym kontrakcie mechanizmem waloryzacji.

Po pierwsze nie powinno nasuwać wątpliwości, że mechanizm indeksacji czy denominacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. Przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2017 r., I CSK 139/17). Umowa zawarta przez powodów oraz pozwanego, jak to wyżej wskazano, wymogu tego nie spełniała. Zgodnie z jej treścią uprawnienie do wskazywania kursu wymiany pozostawiono bowiem jednej ze stron umowy – bankowi, nie określając kryteriów, jakim miał się on kierować przy ustalaniu tego kursu. Trudno natomiast uznać, by stosowanie w toku indeksacji czy denominacji do waluty obcej kursu, który według swego uznania wskazywać miała jedna ze stron umowy, było miarodajnym sposobem określenia kursu waluty obcej na potrzeby indeksacji czy denominacji. Dodatkowo zauważyć należy, że choć umowa kredytu odnosiła się do waluty obcej jako do miernika wartości świadczenia, do zwrotu którego zobowiązani byli kredytobiorcy, to z przyczyn niewynikających z natury indeksacji czy denominacji przewidywała dwa różne kursy waluty stosowane w trakcie jej realizacji, to jest kurs kupna i kurs sprzedaży, co dodatkowo wypaczało sens jego stosowania. Instytucja denominacji czy indeksacji walutowej w umowie kredytu służyć ma przede wszystkim utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie, gdyż kredyt to zwykle umowa długoterminowa. Klauzule indeksacyjne czy denominacyjne mają na celu dostosowanie wartości świadczenia do zmian w sile nabywczej pieniądza i urealnienie wartości świadczenia. Znacząca zmiana siły nabywczej pieniądza może bowiem prowadzić do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku obligacyjnego. Zabezpieczeniu się przed tym ryzykiem służy przewidziana w art. 3581 § 2 kc możliwość stosowania tzw. umownych klauzul waloryzacyjnych. Ponieważ kredyt był kredytem złotowym, w okolicznościach sprawy chodziło o zmianę siły nabywczej waluty kredytu, czyli złotego polskiego. Prawidłowo i zgodnie z prawem dobrany miernik wartości powinien zatem być tego rodzaju, aby w odniesieniu do stanu gospodarki pozwalał utrzymać wartość kwoty kredytu, która pozostaje do spłaty, na realnym poziomie. Trudno uznać, że denominowanie kredytu złotowego do waluty, która zmienia kurs w oderwaniu od realnego stanu polskiej gospodarki, a taką walutą jest frank szwajcarski, spełniało funkcje, jakim służy waloryzacja umowna.

Jak się przyjmuje, uzgodnione przez strony odsetki umowne, w tym zastrzeżone w umowie o kredyt, mogą pełnić funkcję waloryzacyjną (porównaj uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., III CZP 72/97, OSNC 1998/9/133). Ta funkcja odsetek w spornej umowie, obok podstawowej funkcji wynagrodzenia za korzystanie z

przekazanych środków pieniężnych, nie może budzić wątpliwości wobec ustalenia zmiennej stopy oprocentowania. Tym większej ostrożności wymagało stosowanie umownej waloryzacji obok zastrzeżenia zmiennego oprocentowania.

Stosownie do art. 58 § 1 kc czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. W myśl art. 58 § 2 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jak stanowi art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Nie ulegało kwestii, że bez omówionych wyżej postanowień o umożliwieniu kredytodawcy kształtowania wedle jego woli w trakcie wykonywania umowy wysokości świadczenia własnego (nieokreślonego w umowie) i kredytobiorców, a zwłaszcza bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, umowa kredytu nie byłaby zawarta. Była ona zatem w całości nieważna.

Umowa kredytu zawarta przez strony była nieważna z uwagi na dwie istotne wady prawne. Po pierwsze nie była w niej określona wysokość świadczeń, do spełniania których zobowiązani byli kredytodawca jak i kredytobiorcy, to jest nie określono kwoty udzielonego kredytu ani kwot rat, w których miał on być spłacany. Nie ustanowiono obiektywnego i weryfikowalnego sposobu ustalenia wysokości świadczeń a także nie określono wysokości kwoty, która miała być wypłacona kredytobiorcom. Po drugie treść umowy była sprzeczna z art. 69 prawa bankowego, gdyż zastosowany w niej sposób waloryzacji powodował, że kredytobiorcy mogli być, i w okolicznościach przedmiotowej sprawy byli, zobowiązani do zwrócenia bankowi kwoty innej niż kwota przekazanego im wcześniej kredytu.

Nawet gdyby uznać, że wyżej omówione wady prawne nie powodowały nieważności przedmiotowej umowy, rozważenia wymagała podnoszona przez powodów kwestia istnienia w niej postanowień niedozwolonych i ewentualnej ich bezskuteczności z tego powodu.

Zgodnie z art. 3851 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z przepisu tego wynika zatem, że aby uznać postanowienie umowne za niedozwolone powinny zostać spełnione następujące przesłanki:

- postanowienie nie było indywidualnie uzgodnione (nie było negocjowane),
- postanowienie nie dotyczy sformułowanych jednoznacznie głównych świadczeń stron,
- w wyniku zawarcia w umowie tego postanowienia prawa i obowiązki konsumenta zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- doszło tym samym do rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Zgodnie z art. 3852 kc oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Zgodnie z art. 221 kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż w czasie zawierania umowy powódka nie prowadziła działalności gospodarczej i zawierając ją działała jako konsumentka. Nie ulega też wątpliwości, iż powód prowadził wówczas działalność gospodarczą. Nie oznacza to jednak, iż powód nie mógł w tym czasie zawierać umów w charakterze konsumenta. W ocenie Sądu zawierając umowę kredytu z dnia 17 marca 2006 r. powód działał właśnie jako

konsument. Powód potrzebował kredytu na budowę domu a więc na zaspokojenie swoich potrzeb mieszkaniowych. Wynika to zarówno z wniosku kredytowego jak i z treści samej umowy kredytu. Cel na jaki udzielony został kredyt nie był więc związany z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda. Nie ulega też wątpliwości, iż powodowie po zakupie mieszkania sfinansowanego kredytem zamieszkali w nim. Fakt więc, że po wprowadzeniu się do tego domu powód zarejestrował w nim siedzibę swojej firmy nie może zmienić oceny, że zawarcie przez powodów umowy kredytu nie było bezpośrednio związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez powoda. Powód bowiem działalność gospodarczą prowadził w innym miejscu. Skoro zatem obojgu powodom przysługiwał status konsumenta przy zawarciu umowy kredytu, umowę można badać pod kątem zawierania przez nią niedozwolonych postanowień umownych.

Sąd nie miał wątpliwości, że kredytobiorcy nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień. Od ich decyzji zależało czy zawrzeć umowę, w jakiej wysokości chcieliby zaciągnąć kredyt i na jaki okres. Pozwany nie wykazał jednak, że kredytobiorcy indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposób ustalenia wysokości kursów walut.

Warto podnieść, że nie stanowi co do zasady postanowienia abuzywnego samo uzgodnienie przez strony, że kredyt udzielony w złotych, denominowany do innej waluty, będzie spłacany w złotych. Klauzulą niedozwoloną jest natomiast ustalenie, że bank może dokonywać przeliczenia kwoty kredytu i jego rat, w mechanizmie denominacji czy przeliczenia rat na inną walutę, według dowolnie określonych przez siebie kursów, co wyrażono formułą: „według kursu dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A.”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 3851 § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Dowody zebrane w sprawie wskazywały, że kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu na treść kwestionowanych postanowień umownych, ani bank nie przewidywał faktycznie możliwości ich zmiany.

Powodowie kwestionowali zawarte w umowie postanowienia dotyczące zasad przeliczania kwoty kredytu i rat kredytu na złote w oparciu o kursy walut ustalane przez bank w Tabeli kursów.

Głównymi obowiązkami stron umowy kredytu był obowiązek określenia wysokości udzielonego kredytu, w tym po jego denominacji i obowiązek określenia wysokości rat kredytu do spłaty. W takim razie o ich ewentualnym abuzywnym charakterze można byłoby mówić tylko wtedy, gdyby nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Postanowienie sformułowane jednoznacznie, to takie, które wyrażono prostym i zrozumiałym językiem. Postanowienie niejednoznaczne zaś, to takie, które nie jest dla konsumenta łatwo zrozumiałe.

Jeśli chodzi o kwotę kredytu to nie została ona w spornej umowie określona. Strony ustaliły jedynie, że po denominacji wyniesie ona 53.260,00 CHF (§ 2 ust. 1 umowy). Faktycznie natomiast miała być wypłacona na rzecz kredytobiorców kwota w złotych, która zgodnie z umową została określona jako wynik przeliczenia na złote polskie kwoty kredytu wskazanej we frankach szwajcarskich według kursu kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4 umowy). Gdy zaś chodzi o kwotę raty kredytu, to miała ona wynosić równowartość kwoty wyrażonej w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt według obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (§ 13 ust. 7 umowy).

Zdaniem Sądu nie można uznać za jednoznaczne takiego ukształtowania treści umowy o kredyt udzielony w złotych polskich i denominowany do waluty obcej, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu denominowanego o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia.

Postanowień umowy nie można też było uznać za jednoznaczne z tego powodu, że odsyłały one do nieokreślonych w umowie wielkości, to jest kursów z tabel kursów walut obowiązujących w banku udzielającym kredytu. Wielkości tych nie dawało się też w oparciu o zawartą umowę uściślić, gdyż umowa nie wskazywała w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą oznaczane. W chwili zawarcia umowy zatem kredytobiorcy ani też przedstawiciele banku,

którzy zawierali z nimi umowę, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, w celu wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw do ustalania kursów walut na czas przeliczeń z czego wynika, że określenie wysokości kursów walut z tabel banku zostało pozostawione swobodzie banku.

Jeśli chodzi o określenie wysokości świadczenia kredytobiorców w postaci raty kredytu, to trudno było uznać za jednoznaczny zapis w § 13 ust. 7 umowy, że ma ona być przeliczona na złote według kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności. Taki zapis nie dawał podstaw do jednoznacznego określenia wysokości rat kredytu. Umowa nie określała, czym ma się kierować bank ustalając wysokość raty ani w jaki sposób kwota raty ma się odnosić do kwoty udzielonego kredytu, okresu spłaty czy ustalonego oprocentowania. Umowa nie określała w szczególności w jakiej proporcji na ratę kredytu składał się będzie kapitał a w jakiej odsetki.

Wymienione postanowienia należało zatem ocenić jako niejednoznaczne. Nie można bowiem uznać za jasne postanowienia umowy, które przyznawało bankowi uprawnienie do dokonania przeliczeń na potrzeby ustalenia „kwoty kredytu do wypłaty” wskazanej w umowie kwoty kredytu po denominacji, wyrażonej w walucie obcej z użyciem dowolnie wybranego przez bank kursu waluty obcej nieznanego w chwili zawarcia umowy. Podobnie przy określaniu wysokości raty kredytu, która miała być obliczona poprzez pomnożenie nieznanego i nieokreślonego w umowie kwoty w walucie obcej (gdyż zawiadomienia o wysokości należnych rat były przesłane kredytobiorcom po zawarciu umowy), o nieokreślonej proporcji kapitału i odsetek, przez kurs sprzedaży tej waluty wskazany w tabeli banku w dniu wymagalności raty. Innymi słowy mnożenie określonej (a tym bardziej nieokreślonej – jak w przypadku raty) kwoty przez nieznaną i niemożliwą do określenia przez kredytobiorcę wielkość kursu nie dawało pewnego wyniku, tylko stanowiło niewiadomą.

O jednoznaczności postanowień dotyczących wysokości rat trudno mówić z tego też powodu, że umowa przewidywała jedynie ogólnikowo, że spłata kredytu powinna nastąpić w wysokości wynikającej z zawiadomień sporządzanych przez bank po zawarciu umowy kredytu. W umowie nie zawarto natomiast postanowień, które pozwoliłyby zweryfikować kwoty wskazane w tych zawiadomieniach. Nie wskazano w niej też jak w oparciu o dane z umowy mają zostać policzone raty, aby kredytobiorcy mogli samodzielnie sprawdzić prawidłowość tego wyliczenia.

Niejednoznaczność postanowień dotyczących kwoty udzielonego kredytu, kwoty kredytu do wypłaty i określenia rat pozwalała badać czy postanowienia te nie były abuzywne. Należało zatem ustalić czy klauzule umowne, kwestionowane przez powodów, kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały ich interesy.

Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce wówczas, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Przed zawarciem umowy kredytu kredytobiorcy zostali jedynie ogólnikowo poinformowani o ryzyku zmian kursów walutowych. W ocenie Sądu, ogólnikowe pouczenie kredytobiorców, że z zaciąganym kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, którym kredyt waloryzowano, bez wskazania, że ryzyko to nie jest w umowie w żaden sposób ograniczone i bez wskazania na rzeczywiste dane o zmienności kursów waluty waloryzacji w stosunku do złotego polskiego w okresie o podobnej do okresu kredytowania długości, nie mogło być uznane za wystarczające. Bank

nie pouczył bowiem kredytobiorców, że wzór umowy, z którego korzystały strony umowy, naraża ich na nieograniczone ryzyko kursowe, co oznaczać może konieczność zwrotu kwoty stanowiącej wielokrotność kwoty otrzymanego kredytu.

Niewątpliwie postanowienia umowy określone § 5 ust. 4 umowy i § 13 ust. 7 umowy kształtowały prawa i obowiązki kredytobiorców w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały profesjonalnej stronie umowy uprawnienie do kształtowania wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej umową bankowi swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej używanego w obu etapach waloryzacji. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty potrzebnego do obu etapów waloryzacji, czego konsekwencją było pozostawienie bankowi swobody w ich oznaczaniu. Kredytobiorcy będący konsumentami w świetle treści tych postanowień uzależnieni byli od decyzji banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych umową przeliczeń w sposób znany tylko jemu, na co kredytobiorcy nie mieli żadnego wpływu i nie mogli tego zweryfikować i w tej sytuacji pozostawało im jedynie podporządkować się decyzji banku (porównaj wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 31 maja 2017 r., II C 920/15). Takie ukształtowanie klauzuli waloryzacyjnej, zgodnie z którym bank może w sposób dowolny i niepoddający się weryfikacji ustalać kursy waluty, stanowiące narzędzie indeksacji/denominacji, a tym samym wpływać na wysokość własnych korzyści i generować dodatkowe i nieprzewidziane umową koszty dla kredytobiorcy, rażąco narusza zasadę równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta i dobre obyczaje (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r., VI ACa 420/11).

Klauzulą abuzywną jest postanowienie umowne zezwalające stronie (bankowi) na dowolne kształtowanie wysokości świadczenia drugiej strony. Takie postanowienie nie przestaje być niedozwolone tylko dlatego, że zostało wykorzystane ze stosunkowo niewielkim pokrzywdzeniem kontrahenta. Niedozwolony charakter klauzuli i konieczność jej wyeliminowania z umowy wynika bowiem z nieakceptowalnego oddania jednej ze stron uprawnienia do określenia wysokości świadczenia drugiej strony, niezależnie od tego czy strona zastrzegająca korzystne dla siebie świadczenie wykorzystala swą uprzywilejowaną pozycję tylko w umiarkowanym stopniu. W świetle bowiem art. 3851 kc kontroli podlega treść umowy, a nie sposób jej wykonania czy też sposób ewentualnego wykorzystania badanego postanowienia umownego przez przedsiębiorcę, na którego korzyść postanowienie to zostało zastrzeżone. Postanowienie umowne skutkujące rażąco dysproporcją uprawnień i obowiązków kontraktowych na niekorzyść konsumenta jest abuzywne od chwili zawarcia umowy, bez względu na to czy i jak przedsiębiorca skorzysta z przewidzianych w nim uprawnień. Ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest na dzień zawarcia umowy. Oznacza to, że kontroli podlega samo uprawnienie do stosowania danej klauzuli a nie sposób jego wykorzystania. Z tej przyczyny wysokość kursów CHF, jakie bank przyjmował do rozliczania przedmiotowej umowy, nie miała znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru jej postanowień.

O abuzywności konkretnego postanowienia lub postanowień należy decydować przy uwzględnieniu całokształtu umowy. Fakt, że jedna z klauzul niedozwolonych zawarta w umowie skutkuje określonymi kosztami dla konsumenta nie może być przesądzający dla oceny całej umowy. Istotne dla oceny ważności całej umowy jest bowiem łączne nagromadzenie elementów niedozwolonych, a omawiana klauzula jest tylko jednym z nich. W spornej umowie doszło zaś do znacznego nagromadzenia elementów niedozwolonych.

Innym postanowieniem umownym, które, zdaniem Sądu, kształtowało prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami było postanowienie o waloryzowaniu kwoty kredytu udzielonego kredytobiorcom bez żadnego ograniczenia ryzyka kursowego. Skutkiem braku w umowie jakiegokolwiek bariery w stosowaniu klauzuli waloryzacyjnej było to, że w przypadku znaczącego wzrostu kursu waluty kredytobiorcy byli zobligowani postanowieniami umowy do zwrotu kwoty kredytu po dokonanej waloryzacji w rozmiarze nieporównywalnym do kwoty otrzymanego kredytu, co rażąco naruszało ich interesy. Oczywistym jest bowiem, że postanowienie umowne zawarte w umowie, które umożliwiała domaganie się przez bank od kredytobiorców, w przypadku znaczącego wzrostu kursu waluty obcej na przykład o 100 % w porównaniu z dniem wypłaty kredytu, zwrotu dwukrotności udzielonego im kredytu, było dla nich rażąco niekorzystne.

Za abuzywne należało również uznać postanowienie z § 13 ust. 5 umowy przewidujące wskazanie przez bank kredytobiorcom wysokości rat w zawiadomieniach wysyłanych kredytobiorcom raz na trzy miesiące na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty a więc dopiero po zawarciu umowy kredytu. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest bowiem takie ukształtowanie postanowień umowy, które pozwala przedsiębiorcy wskazywać konsumentowi wysokość jego świadczenia w piśmie przesyłanym już po zawarciu umowy.

Stosownie do art. 3851 § 2 kc, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z art. 3851 § 1 kc nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten może znaleźć zastosowanie, jeżeli to co po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych wciąż stanowi umowę i nadaje się do wykonania. W przypadku umowy zawartej przez powodów z pozwanym tak nie było. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, w umowie zawartej przez powodów z pozwanym nie ma bowiem podstawowych elementów konstrukcyjnych.

Założeniem umowy było bowiem, że uzgodnione przez strony umowy kredytu oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania, że niedozwolony jest mechanizm denominacji bez jej ograniczenia w sposób pozwalający na zachowanie tożsamości kwoty kredytu oddanego do dyspozycji i podlegającego spłacie, zakładający nadto dowolność banku w ustalaniu kursu waluty używanego do przeliczeń, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. To samo dotyczy wyeliminowania postanowienia umownego o wskazaniu przez bank wysokości rat w zawiadomieniach doręczanych kredytobiorcom po zawarciu umowy. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawiało, że pozostałe w umowie zapisy nie dawały podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany. Nie istniały natomiast przepisy dyspozytywne, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. W istocie umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony tak wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty kredytu do wypłaty po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki, wprowadzenia mechanizmu ograniczającego działanie waloryzacji tak, aby kwota po waloryzacji nie była kwotą inną niż kwota udzielonego kredytu, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany, w tym wynagrodzenia banku za jego udzielenie. Nie ma natomiast dyspozytywnych przepisów ustawy, ani ustalonych zwyczajów, które pozwalałyby Sądowi określić za strony umowy wysokość salda udzielanego kredytu, ograniczyć mechanizm waloryzacji, aby jej zastosowanie mieściło się w ustawowych granicach definicji kredytu i ustalić wysokość rat, w których kredyt ma być spłacany.

W wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdzono, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. W tym kontekście należy stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców.



Mając na uwadze powyższe Sąd ustalił, że nie istnieje pomiędzy stronami stosunek prawny wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) zwartej w dniu 17 marca 2006 r. pomiędzy J. B. (1) i M. B. a (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Powodowie poza żądaniem stwierdzenia nieważności umowy kredytu zgłosili także jako żądanie główne żądanie zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwoty 177.195,23 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 10 czerwca 2006 r. do dnia 10 sierpnia 2022 r. oraz zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwoty 25,20 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego składek ubezpieczenia pomostowego.

Zgodnie z art. 405 kc kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, to jest takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 kc).

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości jest uznanie, że spełnione przez obie strony tej umowy świadczenia nie miały oparcia w łączącej je umowie. Na podstawie umowy kredytu w okresie od 10 czerwca 2006 r. do 10 sierpnia 2022 r. powodowie świadczyli pozwanemu kwotę 177.195,23 zł a w dniu 11 sierpnia 2006 r. na podstawie umowy zmienionej aneksem wpłacili mu kwotę 25,20 zł jako składkę ubezpieczeniową.

Mając na uwadze powyższe w związku z uznaniem za nieważną umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...) z dnia 17 marca 2006 r. Sąd zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 177.220,43 zł, która stanowiła świadczenie nienależne.

Zwrot świadczenia nienależnego powinien nastąpić po wezwaniu dłużnika, gdyż zgodnie z art. 455 kc jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie wezwali pozwanego do zwrotu wpłaconych na poczet umowy kwot rat kredytu w łącznej kwocie 177.195,23 zł reklamacją. W reklamacji tej domagali się oni zwrotu nienależnie pobranych rat kredytu w terminie 30 dni od otrzymania jej przez pozwanego. Pozwany odpowiedział na reklamację pismem z dnia 18 października 2022 r. a zatem w tym dniu z pewnością ją już otrzymał. Zatem roszczenie powodów co do kwoty 177.195,23 zł stało się wymagalne w dniu 17 listopada 2022 r. i stąd odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty 177.195,23 zł Sąd zasądził od dnia 18 listopada 2022 r. do dnia zapłaty a w pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek oddalił. Jeśli chodzi o kwotę składki ubezpieczeniowej w wysokości 25,20 zł, to powodowie zażądali od pozwanego jej zwrotu pozwem, który został mu doręczony w dniu 14 marca 2023 r. a zatem roszczenie powodów co do zwrotu tej kwoty w tym dniu stało się wymagalne. Stąd odsetki ustawowe za opóźnienie od tej kwoty Sąd zasądził od dnia 15 marca 2023 r. do dnia zapłaty.

Ponieważ roszczenie ewentualne pozwu zgłoszone zostało na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd żądania ustalenia nieważności umowy kredytu, a Sąd żądanie to uwzględnił, zbędnym było zajmowanie się nim.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 11.834,00 zł, na którą to kwotę złożyły się opłata od pozwu w kwocie 1.000,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie 5.400,00 zł ustalone stosownie do treści § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 1935) i opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł. Sąd uznał jednocześnie, iż nakład pracy pełnomocnika powodów sprowadzający się do sporządzenia pozwu, pisma zawierającego pytania do świadka i pisma z informacją, iż nie żąda uzupełnienia zeznań przez świadka oraz udziału w 2 rozprawach nie uzasadniał przyznania mu wynagrodzenia w wyższej niż stawka minimalna kwocie.